

Sygn. akt I ACa 1175/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO del. Paweł Czepiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) S. A. w K.

o ochronę własności i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 23 maja 2013 r. sygn. akt I C 484/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1175/13

UZASADNIENIE

Powódka M. D. domagała się wniosła o nakazanie pozwanej (...) S.A. w K. przywrócenia do stanu zgodnego z prawem, nieruchomości położonej w Z., składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 0,45 ha, objętej KW nr (...), poprzez usunięcie linii napowietrznej wysokiego napięcia 110 kV oraz zaniechanie dalszych naruszeń. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanej spółki na swoją rzecz kwoty 72.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z w/w nieruchomości za okres 10 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi w sposób szczegółowo przedstawiony w pozwie. Powódka domagała się także zapłaty dalszych kwot po 600 zł miesięcznie, płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia wniesienia pozwu, za

kolejne miesiące aż do przywrócenia stanu poprzedniego, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że jest właścicielem opisanej wyżej nieruchomości, na której, w latach 80-tych została wybudowana linia wysokiego napięcia należąca obecnie do strony pozwanej. Zgodnie z art. 224 § 1 i 225 k.c. pozwana, jako posiadacz w złej wierze, jest zobowiązana do wypłaty na rzecz powódki wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości oraz odpowiada za szkody spowodowane pogorszeniem rzeczy. Obecność linii przesyłowej uniemożliwia powódce korzystanie z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem, co uzasadnia wystąpienie z żądaniem usunięcia tej linii w oparciu o art. 222 § 2 k.c.

W toku procesu powódka zmieniła powództwo w ten sposób, że na wypadek nieuwzględnienia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wnosi o zasądzenie od pozwanego na rzecz swoją odszkodowania w wysokości 72.000 zł z tytułu utraty wartości nieruchomości, na której usytuowane są linie przesyłowe.

Pozwana (...) S.A. w K. (poprzednio (...) S.A. w K.) wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że wzdłuż objętej pozwem nieruchomości powódki przebiega linia elektroenergetyczna 110 kV relacji T., zaś w rogu działki usytuowany jest słup energetyczny. Urządzenia te zasilają w energię elektryczną znaczny obszar powiatu (...), a także (...) i (...). W ocenie pozwanej budowa linii nastąpiła zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami; została wydana decyzja zezwalająca na wejście na teren nieruchomości powódki dla realizacji budowy linii, w trybie przewidzianym w przepisach obowiązującej wówczas ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o warunkach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Powódka wyraziła zgodę na wybudowanie linii, a jak wynika z treści decyzji, właściciele otrzymali wówczas odszkodowania za ewentualne straty jakie mogli ponieść. Tym samym poprzednik prawny strony pozwanej uzyskał tytuł prawny do trwałego korzystania z nieruchomości, stanowiącej własność powódki.

Na wypadek nie uwzględnienia powyższych ocen pozwana zgłosiła **zarzut zasiedzenia** służebności przedmiotowej linii. Wskazała, że do okresu swojego posiadania zalicza okresy posiadania przez swojego poprzednika prawnego – Zakładu (...). Przedłożyła dokumenty z których wynikać ma następstwo prawne pozwanej po w/w Zakładzie. Wskazała także, że do okresu swojego posiadania dolicza okres posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa (do dnia 1 października 1990 roku) z uwagi na obowiązującą do tego dnia zasadę ogólnopaństwową własności. Objęcie nieruchomości powódki w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze, a co za tym idzie – nabycie służebności nastąpiło po upływie 20 lat posiadania.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2013, sygn. akt IC 484/09, Sąd Okręgowy w Tarnowie oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Powódka M. D. jest właścicielem nieruchomości składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 0,45 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Przez w/w działkę przebiega linia elektroenergetyczna 110 kV relacji T., a ponadto w jej południowo-wschodnim narożu usytuowany jest czteropodporowy słup stalowy kratownicowy przelotowy sieci WN 110 kV.

Decyzją z dnia 14 października 1980 r., znak (...) wydaną po rozpatrzeniu wniosku Zakładu (...) ustalono miejsce i warunki realizacji inwestycji – budowy linii 110 kV T. oraz zatwierdzono pod względem urbanistycznym i architektonicznym plan realizacyjny, dotyczący budowy tej linii. W decyzji zobowiązano inwestora do uzyskania od Naczelników Gmin odpowiednich zezwoleń na wejście na teren.

Decyzją z dnia 22 kwietnia 1981 r. wydaną przez Sekretarza Gminy W., z upoważnienia Naczelnika Gminy zezwolono Zakładowi (...) na wejście na teren w celu budowy i eksploatacji linii 110 kV T., zgodnie z decyzją zatwierdzającą plan realizacyjny z dnia 14 października 1980 r. W decyzji wskazano, że przedmiotowe inwestycje zlokalizowane są na nieruchomościach obywateli zamieszczonych na załączonej liście, która stanowi integralną część decyzji. Osobom upoważnionym przez zakład energetyczny przysługuje prawo dostępu do tych urządzeń instalacji w celu wykonywania

czynności związanych z ich budową i konserwacją. Przed przystąpieniem do realizacji inwestycji wnioskodawca zobowiązany jest do dokonania w obecności biegłego z listy Wojewody (...) oraz właścicieli przedmiotowych nieruchomości oszacowania szkód. Odszkodowanie za straty wynikłe z działań przewidzianych w art.35 ustawy wyłączeniowej strony ustalają na zasadzie wzajemnego porozumienia, a w razie sporu wysokość odszkodowania ustali na wniosek zainteresowanej strony Naczelnik Miasta i Gminy. Roszczenia odszkodowawcze za straty wynikłe z zasiewach, uprawach i plantacjach przedawniają się z upływem z 3-ch lat od powstania szkody. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż zezwolenie jest niezbędne dla realizacji zadań określonych w zatwierdzonym planie gospodarczym, a w szczególności celem poprawy warunków napięciowych i pewności zasilania energii elektrycznej. Odnotowano, iż decyzję otrzymują: Zakład (...) oraz właściciele – użytkownicy. Wśród nieruchomości objętych planem realizacyjnym, wyszczególnionych w załączonym do decyzji wykazie, wymieniona była działka ewidencyjna nr (...) i powódka M. D. jako jej właścicielka.

Decyzją Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego, wydaną z upoważnienia Wojewody z dnia 25.08.1981 r. udzielono pozwolenia na budowę inwestycji w całości linii 110 kV T.. Odbiór techniczny linii 110 kV nastąpił w dniu 10 grudnia 1982 r. W 1983 r. linia powyższa została oddana do użytkowania i była nieprzerwanie eksploatowana przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), a później przez następców prawnych tego podmiotu i jest używana aż do chwili obecnej.

M. D. jest właścicielem działki ewidencyjnej nr (...) od 1979 r. Wiedziała ona o planowanej budowie linii 110 kV, biegnącej przez jej nieruchomość. Była to wiadomość powszechnie znana w tamtym terenie. Mieszkańcom Z. przesyłano dokumenty, z których wynikało, że będzie zakładana linia przesyłowa, wraz z pouczeniem o możliwości złożenia odwołania w tej sprawie. Powódka i inni mieszkańcy nie byli zadowoleni z planowanej inwestycji, chodzili w tej sprawie do urzędu gminy, wiedzieli o decyzji zezwalającej na wejście w teren, jednakże nie odwoływali się od niej w przekonaniu, iż to nic nie da z uwagi na stopień przygotowania do budowy linii. Mieszkańcy miejscowości, przez których nieruchomości przebiegała linia przesyłowa, w tym powódka otrzymywali odszkodowania za poniesione straty, które uważali za niskie.

Strona pozwana jest następcą prawnym Zakładu (...) w T.. Zarządzeniem nr(...)Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r utworzono z dniem 1 stycznia 1989 r przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) z siedzibą w T.. Następnie, zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r, przedsiębiorstwo to zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - Zakład (...). Z dniem 1 lipca 2004 r Zakład (...) Spółka Akcyjna w T. został połączony w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ksh poprzez przeniesienie na spółkę (...) Spółka Akcyjna w K. majątku w zamian za akcje. W dniu 1 września 2011 r nastąpiło połączenie (...) Spółka Akcyjna w K. ze spółką (...) Spółka Akcyjna we W. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ksh poprzez przeniesienie majątku na spółkę (...) Spółka Akcyjna we W., przy czym zmieniono firmę na (...) Spółka Akcyjna w K..

Ocena powyższych faktów doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że **powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.**

Powódka jednym pozwem objęła roszczenie negatoryjne z art. 222 § 2 k.c. oraz roszczenia uzupełniające, dochodzone w oparciu o art. 224 i 225 k.c. Warunkiem skutecznego dochodzenia takich roszczeń jest brak po stronie osoby, która narusza własność, skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania rzeczą. W niniejszej sprawie pozwana podniosła, że legitymuje się takim uprawnieniem, bowiem nabyła w drodze zasiedzenia służebność gruntową, odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu, uprawniającą ją do korzystania z nieruchomości powódki.

Sąd Okręgowy uznał skuteczność tego zarzutu, wskazując na wstępie, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie sądowym poglądem, także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹ – 305⁴ k.c. (które weszły w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r) dopuszczalne było nabycie przez przedsiębiorstwo przesyłowe – w drodze zasiedzenia – służebności, odpowiadającej treści służebności przesyłu, co uprawniało do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 kc). Jak wynika z treści art. 285 i 292 k.c przesłankami nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu

są: 1) istnienie trwałego i widocznego urządzenia, 2) nieprzerwane posiadanie służebności oraz 3) upływ czasu. Sąd podkreślił, że chodzi tu o posiadanie niesamoistne – posiadacz nieruchomości nie zachowuje się jak właściciel, lecz jak osoba mająca prawo do nieskrępowanego korzystania z zajętej części nieruchomości w wąskim zakresie, odpowiadającym treści służebności. Władanie w zakresie służebności gruntowej jest więc posiadaniem zależnym.

Posiadanie cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności musi polegać na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (zgodnie z art. 292 kc.), którym jest obiekt będący wynikiem świadomej i celowej aktywności człowieka. Niewątpliwie posiadanie przedmiotowej służebności polegało na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia jakim były urządzenia przesyłowe energii elektrycznej (linia elektroenergetyczna i słup).

Rozważając upływ terminu zasiedzenia Sąd Okręgowy miał na względzie przepis art. 172 kc oraz regułę intertemporalną z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 r., Nr 55, poz. 321), zgodnie z którą do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem jej wejścia w życie, to jest przed 1 października 1990 r., zastosowanie znajdowały przepisy nowe. W niniejszej sprawie budowa urządzeń przesyłowych miała miejsce w latach 1981 – 1982, zaś rozpoczęcie korzystania z tych urządzeń nastąpiło najpóźniej w 1983 r. Istnieją zatem podstawy do stwierdzenia, że najpóźniej w 1983 r. linia przesyłowa była eksploatowana zgodnie ze swoim przeznaczeniem i od tego momentu liczony powinien być początek biegu terminu zasiedzenia służebności. Sąd odwołał się do wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że bieg zasiedzenia może się rozpocząć od dnia przystąpienia przez przedsiębiorstwo do korzystania z urządzenia przesyłowego. Ponieważ termin zasiedzenia nie upłynął jeszcze w dacie wprowadzenia nowelizacji z 1990 r., wobec czego zastosowanie znajdują w rozpatrywanym przypadku dłuższe terminy zasiedzenia – 20-letni dla posiadacza w dobrej wierze oraz 30-letni dla posiadacza w złej wierze.

W ocenie Sądu Okręgowego, istnieją podstawy by przyjąć, że posiadanie linii przesyłowej trwało nieprzerwanie od 1983 roku aż do chwili obecnej, bowiem w tym czasie linia przesyłowa była stale wykorzystywana do przesyłu energii. Doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania (art. 176 § 1 k.c.).

Kolejno Sąd Okręgowy przedstawił dorobek judykatury, jak chodzi o problem zaliczenia posiadania wykonywanego przed dniem 1 lutego 1989 r., to jest przed datą wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), znoszącą zasadę tak zwanej jednolitej własności państwowej. Przed tą zmianą państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne go dysponenta własności państwowej. Skutki prawne związane z posiadaniem nieruchomości w tym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz takiego przedsiębiorstwa. Aktualnie nie budzi wątpliwości, że faktyczne korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe przed datą 1 lutego 1989 r. z cudzej nieruchomości, w tym w zakresie służebności gruntowej, było posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia, a reguła ta odnosi się również do posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione. Takie posiadanie stanowiło przed dniem 1 lutego 1989 r. podstawę do nabycia służebności przez Skarb Państwa. Podmiot ubiegający się obecnie o nabycie służebności przez zasiedzenie może zaliczyć do niego okres korzystania z niej przez poprzednika. Aktualny posiadacz służebności nie może jednak skorzystać z tego zaliczenia, jeśli jego poprzednik wcześniej już nabył ją przez zasiedzenie. Nie ma wątpliwości, że strona pozwana, w drodze przekształceń podmiotowych i organizacyjnych stała się następcą pod tytułem ogólnym dawnego przedsiębiorstwa państwowego w zakresie związanym z funkcjonowaniem przedmiotowej linii elektroenergetycznej.

Istotną kwestią dla przesądzenia długości terminu zasiedzenia służebności była dobra, bądź zła wiara Zakładu (...) w momencie przystąpienia do eksploatacji urządzeń przesyłowych. Decydującą jest chwila uzyskania posiadania; późniejsze okoliczności, tj. ewentualna utrata dobrej wiary, nie mają znaczenia i nie powodują przedłużenia terminu zasiedzenia. Dobrą wiarę, można przypisać posiadaczowi tylko wówczas, gdy pozostaje on w usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu prawo do władania rzeczą, w tym wypadku prawo do ingerowania w

cudzą własność, w zakresie odpowiadającym służebności. Przekonanie to winno mieć podstawę prawną w przepisach obowiązujących w chwili wznoszenia urządzenia przesyłowego. W dacie budowy linii energetycznej, biegnącej m.in. przez działkę powódki, obowiązywały przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tj. Dz. U. z 1974 r Nr 10 poz. 64). Akt ten, w art. 35 ust 1 przewidywał szczególny tryb wywłaszczenia nieruchomości, tj. umożliwiał przedsiębiorstwom państwowym zakładanie i przeprowadzanie na nieruchomościach przewodów służących do przesyłania elektryczności – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy). Decyzja taka stanowiła tytuł prawny dla przedsiębiorstwa przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w niej nieruchomości, a więc dotyczyła każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego występującego w miejsce pierwotnego, a także każdorazowego właściciela nieruchomości. Uprawnienie przedsiębiorstwa powstałe w wyżej wymienionym trybie było postrzegane jako swego rodzaju służebność, nazywana służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa. Wydana w powyższym trybie ostateczna decyzja administracyjna, zezwalająca na zajęcie nieruchomości, ustanawiała przewidziane w przywołanym przepisie ograniczenie własności nieruchomości. Sąd Najwyższy potwierdził w swoim orzecznictwie, że objęcie przez przedsiębiorstwo przesyłowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust.1 cytowanej ustawy, w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że decyzja wydana w oparciu o powołany wyżej przepis jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w decyzji nieruchomości.

W rozpoznawanej Zakład (...) uzyskał zezwolenie wejście w teren, celem budowy i eksploatacji linii 110 kV T., decyzją z dnia 22 kwietnia 1981 roku. Treść tej decyzji potwierdza, wydana ona była w trybie art. 35 ustawy. Powódka, jak i inni mieszkańcy otrzymała odszkodowanie za straty wynikłe z działań przewidzianych w art.35 ust.1 cyt. ustawy. Skoro doszło do wypłaty na rzecz powódki stosownego odszkodowania, co nastąpiło w oparciu o przepis art. 36 ust. 1 ustawy, to fakt ten musiał być poprzedzony przez wydanie decyzji w trybie art. 35 ustawy. Jakkolwiek powódka zaprzeczyła, by otrzymała odpis przedmiotowej decyzji, to jednak przyznała, że wiedziała o jej wydaniu, mając informacje bezpośrednio z Gminy. O prowadzeniu postępowania w przedmiocie budowy linii elektroenergetycznej i wydaniu decyzji zeznawali też przesłuchani w sprawie świadkowie. W każdym razie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by przedmiotowa decyzja nie stała się ostateczną, czy żeby została zmieniona lub uchylona. Zasadnym jest zatem twierdzenie, że Zakład (...) na mocy tej decyzji uzyskał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki, co uzasadnia traktowanie go jako posiadacza w dobrej wierze. W tej sytuacji zastosowanie znajdował 20-letni termin zasiedzenia służebności gruntowej, a zatem licząc jego bieg od 1983 r. należy stwierdzić, że w 2003 r. poprzednik prawny strony pozwanej – (...) S.A. nabył służebność gruntową, która swą treścią odpowiadała służebności przesyłu. Strona pozwana jako następcą prawnym pod tytułem ogólnym nabyła zatem służebność powstałą przez zasiedzenie.

Konsekwencją uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności było oddalenie powództwa. Strona pozwana wykazała bowiem, że dysponuje skutecznym względem właścicielki działki ewidencyjnej nr (...) tytułem prawnym do korzystania z jej nieruchomości w zakresie wyznaczonym treścią służebności gruntowej, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. W tej sytuacji oczywiście bezzasadne jest pierwsze z żądań pozwu, obejmujące roszczenie negatoryjne z art. 222 § 2 k.c. Jeżeli zaś nie jest zasadne roszczenie negatoryjne nie mogą być uznane za zasadne roszczenia uzupełniające.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. Za jego zastosowaniem przemawiało subiektywne przekonanie powódki o zasadności zgłoszonego roszczenia, poczucie krzywdy związane z posadowieniem na działce powódki przedmiotowych urządzeń, a także sytuacja majątkowa powódki – osoby już niemłodej, która utrzymuje się z bardzo niskiej emerytury rolniczej, ma stosunkowo wysokie wydatki na leki, nie ma żadnego majątku poza działką nr (...).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości apelacją powódka, zarzucając co następuje:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych nieopartych w żaden sposób na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie

w postaci błędnego uznania, że pozwany wykazał przeniesienie posiadania składników majątkowych, podczas gdy przedstawione dokumenty świadczą jedynie o następstwie prawnym, natomiast pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla wykazania przeniesienia posiadania składników majątkowych w tym przedmiotowej linii;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że doszło do przeniesienia składników majątkowych pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, a w związku z tym nieprawidłowym przyjęciu, że pozwany może zaliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania swojego poprzednika prawnego;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłowe uznanie, że do rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia doszło w 1983 r, podczas gdy momentem rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia winna być data rozpoczęcia faktycznego korzystania z urządzeń przesyłowych, a żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie nie dowodzi, kiedy to nastąpiło;

4/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c przez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z pominięciem zeznań świadków, którzy wskazywali, że powódka oraz jej mąż i ojciec bezskutecznie podejmowali działania w celu wyrażenia sprzeciwu co do lokalizacji i posadowienia urządzeń przesyłowych;

5/ błąd w ustaleniach faktycznych przez nieprawidłowe uznanie, że brak jest przesłanek uzasadniających zawieszenie biegu terminu zasiedzenia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że skutek panującego ówczesnie ustroju politycznego powódka została pozbawiona realnej możliwości obrony swoich praw i przeciwdziałania posadowieniu urządzeń przesyłowych na należącej do niej nieruchomości;

6/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości poprzez jego błędną interpretację polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że decyzja wydana na podstawie tej regulacji prawnej ustanawiała dla przedsiębiorstwa przesyłowego tytuł prawny do trwałego korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, podczas gdy treść tego przepisu w żaden sposób na to nie wskazuje;

7/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że do posadowienia urządzeń przesyłowych na przedmiotowej nieruchomości doszło legalnie i w sposób zgodny z prawem, podczas gdy w związku z posadowieniem słupa na nieruchomości, winien zostać zastosowany nie szczególny a zwyczajny tryb wywłaszczenia, zgodnie z art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości;

8/ sprzeczność w ustaleniach faktycznych przez jednoczesne przyjęcie, że przedsiębiorstwo przesyłowe posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu nabyty na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oraz, iż doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, podczas gdy oba te prawa wykluczają się wzajemnie i nie mogą łącznie funkcjonować w obrocie prawnym;

9/ naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego w sprawie i oparcie się jedynie na przypuszczeniach i okolicznościach nieudowodnionych i w konsekwencji uznanie, że powódce została doręczona decyzja i stała się ona prawomocna, podczas gdy żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdza tej okoliczności;

10/ błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłowe ustalenie, że powódce doręczona została decyzja, której powódka nie zaskarżyła, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że decyzja taka nigdy nie została doręczona;

11/ błąd w ustaleniach faktycznych w postaci nieprawidłowego uznania, że pozwany i jego poprzednik prawny pozostawał w dobrej wierze, co do posiadania służebności, podczas gdy materiał zgromadzony w sprawie wskazuje, że posiadał on wiedzę o braku tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości;

12/ naruszenie przepisów postępowania, a to art. 317 § 1 k.p.c. a contrario poprzez brak w sentencji wyroku orzeczenia o całości żądania zgłoszonego przez powódkę.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W każdym wypadku wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

SĄD APEALCYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

1/ W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu wymienionego w punkcie 8 apelacji, a określonego jako „sprzeczność w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy z jednej strony, że przedsiębiorstwo przesyłowe posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, nabyty na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (**dalej też u.z.t.w.n.**), z drugiej zaś, iż doszło do zasiedzenia służebności przesyłu – podczas, gdy sytuacje te wzajemnie się wykluczają i nie mogą jednocześnie funkcjonować w obrocie prawnym. Spostrzeżenie to jest trafne. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku rzeczywiście dopuścił się niekonsekwencji, jednakże nie dotyczy ona ustaleń faktycznych tego Sądu lecz materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia sporu. Zagadnienie dotyczy mianowicie skutków decyzji wydanej w oparciu o przepis art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., które w doktrynie i orzecznictwie są różnie oceniane. Jeśli przyjąć, że decyzja wydana w tym trybie dawała przedsiębiorstwu przesyłowemu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości, w zakresie wykonywania służebności przesyłu, to rozważanie nabycia przez to przedsiębiorstwo tej służebności przez zasiedzenie jest bezprzedmiotowe. Badanie przesłanek zasiedzenia winno więc mieć miejsce dopiero w razie uznania, że przedmiotowa decyzja nie stwarza dla przedsiębiorstwa tytułu prawnego.

W aktualnym orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r (III CZP 116/09, Lex nr 537076). W uzasadnieniu podniesiono – między innymi – że ograniczenie własności na podstawie w/w przepisu mieści się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, co wiąże się z trwałością stanu, jaki decyzja stwarza, obejmując sobą każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczy oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji. Takiego rozumienia powyższego przepisu wymaga funkcja, jaką on realizuje, znajdując się w rozdziale piątym ustawy o szczególnym trybie wywłaszczenia a nie o czasowym zajęciu nieruchomości, które jest regulowane w ustawie w rozdziale szóstym, gdzie występuje też pojęcie "oznaczonego czasu". W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że pogląd o trwałym tytule prawnym, wynikającym z przedmiotowych decyzji jest aktualnie aprobowany w doktrynie i orzecznictwie NSA.

Sąd Apelacyjny podziela powyższe stanowisko, w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego, który – mimo podniesienia w uzasadnieniu wyroku wzajemnie wykluczających się argumentów – ostatecznie przyjął, że tytuł prawny na rzecz poprzednika prawnego pozwanego nie powstał w dacie wydania decyzji; nabył go pozwany, z upływem terminu zasiedzenia. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny odniesie się również do tych zarzutów, które dotyczą zasiedzenia, mimo iż przy aprobowanej przez ten Sąd wykładni art. 35 u.z.t.w.n. byłyby one bezprzedmiotowe.

2/ Nietrafne są te zarzuty apelującej, które odnoszą się do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego.

W apelacji powódka szczególnie eksponuje (zarzut 1,2) problem przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych, funkcjonujących na nieruchomości powódki, z pierwotnego posiadacza Skarbu Państwa – Zakładu (...) na kolejnych poprzedników prawnych pozwanego. Samo wykazanie następstwa prawnego pomiędzy poszczególnymi podmiotami, wywodzi apelująca, nie jest elementem wystarczającym do zaliczenia okresu posiadania poprzednika prawnego. Następstwo prawne nie zawsze związane jest z przeniesieniem posiadania. Z wnioskami apelującej nie można się zgodzić. Z faktu, że służebność na nieruchomości powódki znajdowała się pierwotnie w posiadaniu Skarbu Państwa a obecnie znajduje się w posiadaniu strony pozwanej w powiązaniu z okolicznością, że mienie przedsiębiorstwa, w skład którego wchodzi urządzenia usytuowane na nieruchomościach powódki, zostało wskutek działań podejmowanych

przez organy państwowe przeniesione na rzecz poprzednika prawnego strony pozwanej, pozwala na skonstruowanie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że wraz z przeniesieniem składników majątkowych doszło do przeniesienia przez Skarb Państwa na Zakład (...) (czyli podmiot, z którego powstał pozwany) posiadania zależnego nieruchomości powódki, polegającego na utrzymywaniu na tej nieruchomości instalacji energetycznych, połączonych w jedno przedsiębiorstwo z innymi urządzeniami wchodzącymi w skład przenoszonego przedsiębiorstwa. Stan taki należy potraktować zatem jako przeniesienie posiadania służebności w rozumieniu art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c. wykonywanego przez Skarb Państwa na rzecz podmiotu, z przekształceń którego powstała strona powodowa. Również i dalsze przekształcenia po stronie pozwanej – których powódka również nie kwestionuje – rodzą domniemanie, iż przejęto posiadanie nieruchomości powódki w zakresie wykonywania służebności przesyłu. Podkreślić należy, że urządzenia istniejące na nieruchomości powódki nie stanowią wyodrębnionej fizycznie części majątku. Przeciwnie, stanowią część składową linii napowietrznej wysokiego napięcia relacji T.. Cała przedmiotowa linia – co bezsporne – pozostawała w posiadaniu Zakładu (...) i jego następców prawnych. Trudno w tej przyjąć, iż fakt posiadania części składowej tej linii przez ten sam podmiot, który posiada całą linię, wymaga szczególnych dowodów. Tak zapewne rozumowała powódka, która w odpowiedzi na pozew przyznała, że urządzenia energetyczne usytuowane na jej nieruchomości stanowią część składową w/w linii elektroenergetycznej, zaś w piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 r (k. 178) przyznała fakt następstwa prawnego pomiędzy Zakładem (...) a pozwanym a wniosek o pominięcie zarzutu zasiedzenia powódka opierała wyłącznie na bezzasadnym poglądzie o niedopuszczalności zaliczenia do okresu posiadania nieruchomości w zakresie służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo przesyłowe, okresu jej posiadania przez Skarb Państwa. Tymczasem w aktualnym orzecznictwie sądowym dopuszczalność doliczenia do okresu posiadania przez przedsiębiorcę energetycznego okresu posiadania Skarbu Państwa, jako poprzednika w posiadaniu, w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu – nie budzi wątpliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r, IV CSK 672/12, Lex nr 1360293, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r, II CSK 319/09, lex 661874).

Bezzasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że do rozpoczęcia faktycznego korzystania z urządzeń przesyłowych przez poprzednika prawnego pozwanego doszło w roku 1983, podczas gdy, zdaniem apelującej, brak po temu jakichkolwiek dowodów (punkt 3 apelacji). Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Z dokumentów przedłożonych przez pozwanego (k. 514-521), w szczególności z protokołu odbioru technicznego zadania inwestycyjnego nr(...), wynika jednoznacznie, że w dniu 10 grudnia 1982 roku linia 110 Kv T., była gotowa do eksploatacji. Z kolei osobowe źródła dowodowe potwierdzają, że korzystanie z w/w linii rozpoczęło się w roku 1983. Świadek S. D. (mąż powódki) zeznał, że linia została uruchomiona jakiś czas po jej posadowieniu na działce powódki, co miało miejsce w latach 1981-1982. „Były to raczej miesiące, niż lata od czasu wykonania pierwszych prac” – zeznał świadek (e-protokół z dnia 9 maja 2013 r, min. 00:10:51 - 00:12:57). Do podobnych wniosków prowadzą zeznania świadka J. M. – brata powódki. Sama powódka zeznała, że włączenie linii miało miejsce w latach 1982-1983 (e-protokół z dnia 9 maja 2013 r, min. 001:15:19). Mając na uwadze ten powyższy materiał, twierdzenie apelującej, jakoby brak było jakichkolwiek dowodów na to, że w roku 1983 rozpoczęto korzystanie z przedmiotowych urządzeń, uznać należy za dowolne i oczywiście bezzasadne.

Pamiętać należy, że omówione wyżej zarzuty tracą na znaczeniu jeśli przyjmie się za prawidłowy pogląd Sądu Apelacyjnego iż poprzednik prawny pozwanego uzyskał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki w zakresie służebności przesyłu na mocy decyzji administracyjnej z dnia 22 kwietnia 1981 roku.

3/ Bezzasadny jest zarzut dotyczący faktu doręczenia powódce decyzji administracyjnej z dnia 22 kwietnia 1981 roku (punkt 10 apelacji). Zdaniem apelującej z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika w żaden sposób, by doszło do jej doręczenia. Argumentacja, przedstawiona na poparcie tego zarzutu nie jest przekonująca. Skoro przedmiotowa decyzja została wydana i – co wynika z zeznań świadka B. S. – doręczona innym zainteresowanym, i skoro powódka – co wynika z jej własnych zeznań – dostała odszkodowanie za zniszczone w związku z budową linii plony, to domniemywać należy (art. 231 k.p.c.), że powódce doręczono również samą decyzję z dnia 22 kwietnia 1981 r. Okoliczność ta jest jednak bezprzedmiotowa dla rozstrzygnięcia, i to niezależnie od przyjęcia czy tytuł prawny pozwanego do korzystania z nieruchomości powódki wywodzi się z decyzji administracyjnej wydanej

na rzecz poprzednika prawnego w roku 1981, czy też z zasiedzenia. Jeśli nawet wydanie decyzji z dnia 22 kwietnia 1981 r. byłoby dotknięte nieważnością, to funkcjonuje ona w obrocie prawnym i wiąże sąd cywilny w niniejszym postępowaniu. Nawet decyzja administracyjna dotknięta wadami uzasadniającymi stwierdzenie jej nieważności nie jest aktem pozornym, lecz istniejącym i funkcjonującym w obrocie prawnym. Ma moc obowiązującą dopóty, dopóki nie zostanie usunięta z obrotu przez stwierdzenie jej nieważności w trybie i na zasadach określonych w kodeksie postępowania administracyjnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r., III CKN 1461/00, Lex nr 602381). Istnienie przedmiotowej decyzji determinuje konieczność przyjęcia tytułu prawnego po stronie pozwanego do władania nieruchomością powódki w dotychczasowym zakresie, bądź też – w razie założenia, że decyzja taka tytułu prawnego nie tworzy – do przyjęcia dobrej wiary posiadającego służebność przedsiębiorstwa. Sam fakt przeciwstawiania się przez powódkę budowie linii energetycznej jak też lokalizacji i posadowieniu urządzeń tej linii na nieruchomości powódki, wbrew zarzutom apelującej (punkty 4 i 11 apelacji), w żadnym razie nie może prowadzić do wniosku, iż poprzednik prawny pozwanego pozostawał w złej wierze. Okoliczność ta, jako dotycząca okresu już po objęciu przez poprzednika prawnego w posiadanie nieruchomości obciążonej w zakresie służebności przesyłu, nie ma znaczenia prawnego dla oceny dobrej wiary pozwanego, która istniała w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie na podstawie ostatecznej, niepodważonej, a więc wiążącej sąd decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 I CSK 171/08, lex nr 490946).

4/ Bezzasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez nieprawidłowe, zdaniem apelującej, uznanie, że brak jest przesłanek uzasadniających zawieszenie biegu terminu zasiedzenia. Zarzut ten ma w istocie materialno prawny charakter; dotyczy problemu zastosowania w sprawie art. 121 pkt 4 k.c., który stanowi, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Sąd Okręgowy trafnie uznał ten zarzut za bezpodstawny. Zaskarżone orzeczenie nie narusza w/w przepisu. Powódka bezzasadnie twierdzi, jakoby przed dniem 1 lutego 1989 r. nie było środków prawnych umożliwiających właścicielowi gruntu sprzeciwić się istniejącej na jego gruncie sieci. Środki takie w postaci roszczeń windykacyjnych i negatoryjnych oraz innych roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi przysługiwały zainteresowanym w oparciu o przepisy księgi II Kodeksu cywilnego (art. 222, 224 k nast. kc). Brak jest podstaw do przyjęcia, że przed 1989 rokiem poprzednicy prawni powódki ze środków tych nie mogli skorzystać i, co za tym idzie, pozbawieni byli jakiegokolwiek ochrony prawnej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 474/09, Lex nr 602730, na użytek ochrony przed zasiedzeniem Skarbu Państwa osób – które utraciły w poprzednim okresie posiadanie nieruchomości, na skutek władczego działania Państwa - przez siłę wyższą rozumieć należy niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Sąd Najwyższy wskazał też, iż ustalenie istnienia takiego stanu niemożności dochodzenia roszczeń nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 144/11, Lex nr 1131116, postanowienie SN z dnia 22 listopada 2011 r., III CSK 26/11, Lex nr 112984, postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 246/09, Lex nr 560545). Dotychczasowy dorobek orzecniczy wskazuje jednoznacznie, iż akty władzy publicznej mogą być oceniane w kategoriach siły wyższej w przypadku, gdy chodzi o ochronę praw osób należących do specyficznych grup społecznych jak ziemiaństwo, czy arystokracja, w szczególności właściciele wielkich posiadłości ziemskich, a także osób związanych z walczącym podziemiem, które w okresie powojennym rzeczywiście mogły być pozbawione możliwości (por. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08, Lex nr 528222). Powódka takich okoliczności nie wykazała a nawet nie twierdziła o ich istnieniu, ogólnikowo jedynie powołując się na realia polityczne przed rokiem 1989.

5/ Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że wbrew zarzutom apelującej ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego uznać należy za prawidłowe. Sąd Apelacyjny modyfikuje natomiast częściowo materialno prawną ocenę przedmiotowych ustaleń, uznając, że tytuł prawny będących przedmiotem sporu urządzeń wynika wprost z ostatecznej decyzji administracyjnej z dnia 22 kwietnia 1981 roku.

Nawet jednak przy przyjęciu zaaprobowaniu wykładni art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. przyjętej przez Sąd Okręgowy, również należałoby przyjąć, że pozwany nabył przez zasiedzenie tytuł prawny do władania nieruchomością powódki w zakresie służebności przesyłu. To zaś czyni oczywiście bezzasadnym roszczenie negatoryjne powódki, jak również roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezpodstawne korzystanie z nieruchomości. Pozwany nabył przez zasiedzenie służebność polegającą na nieodpłatnym korzystaniu z nieruchomości powódki. Nie budzi więc żadnych wątpliwości, że za okres od dnia 1 stycznia 2004 r. powódce nie należy się żadne wynagrodzenie za korzystanie z jej nieruchomości albowiem do płacenia takiego wynagrodzenia zobowiązany jest wyłącznie podmiot, który w złej wierze posiada rzecz bez tytułu prawnego (art. 224 § 2).

Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki o zapłatę wynagrodzenia również za wcześniejsze okresy, przyjmując, że roszczenie powódki uległo w tej części przedawnieniu. Ponieważ doszło do nabycia prawa służebności przez zasiedzenie Sąd Okręgowy uznał, iż powódka nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości, za okres poprzedzający tę datę.

Pogląd ten należy zaaprobować. Na uzasadnienie tego stanowiska warto odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r. (sygn. akt III CZP 7/11, Lex nr 897712), gdzie stwierdzono, że funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi rzeczy wobec posiadacza, który stał się właścicielem, wszelkich roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, w tym roszczeń uzupełniających za okres poprzedzający datę zasiedzenia, a więc i roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Przyznać trzeba, iż zagadnienie to jest sporne w orzecznictwie, a dominującym dotychczas był pogląd, zgodnie z którym roszczenie uzupełniające jest niezależne od samego roszczenia windykacyjnego i może być dochodzone nawet jeśli samo roszczenie windykacyjne, m. in. na skutek utraty własności, nie może być już dochodzone. Pogląd taki został najpełniej wyrażony w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r. (sygn. akt III CZP 19/06, OSNC 2006/12/195). Jednakże w przytoczonym wyżej postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2011 r. Sąd Najwyższy, zajął zdecydowanie odmienne stanowisko. W uzasadnieniu wskazano m.in. na powiązanie roszczeń uzupełniających z roszczeniem windykacyjnym, przejawiające się m. in. treści art. 224 § 2 k.c., uzależniającego powstanie tych roszczeń m. in. od wiedzy o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy, a także art. 229 § 1 zdanie pierwsze k.c., łączącego początek biegu przewidzianego w nim terminu przedawnienia ze zwrotem rzeczy właścicielowi, czyli ze zdarzeniem stanowiącym sposób zaspokojenia roszczenia windykacyjnego. W ocenie Sądu Najwyższego za daleko idą poglądy, które dopuszczają dochodzenie roszczeń uzupełniających bez domagania się zwrotu rzeczy, jak również w przypadku przysługiwania jedynie roszczeń negatoryjnych określonych w art. 222 § 2 k.c. Sąd Najwyższy przyjął, że nie można wykluczyć sytuacji, w których byłemu właścicielowi przysługiwałoby roszczenie o odszkodowanie za utratę rzeczy, roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy i roszczenie o zwrot pożytków lub ich wartości. W omawianych przypadkach doniosłe znaczenie ma wyjaśnienie, czy nabycie własności przez posiadacza jest wolne od jakichkolwiek rozliczeń z tego tytułu, czy też nie. Uznać należy, że w przypadku zasiedzenia nowy właściciel nabywa rzecz łącznie z wszelkimi innymi roszczeniami, u których podstaw leży prawo własności, w tym roszczeń uzupełniających za okres poprzedzający datę zasiedzenia. Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd. Dodatkowo za przyjęciem niedopuszczalności dochodzenia roszczeń uzupełniających określonych w art. 224 i 225 k.c. po nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie przemawia charakter prawny tych roszczeń i ich funkcja. Mają one doprowadzić do uporządkowania stanu faktycznego niezgodnego z prawem, jakim jest posiadanie rzeczy w złej wierze przez osobę niebędącą właścicielem oraz do przywrócenia równowagi ekonomicznej między właścicielem a posiadaczem. Oczywiście również i funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, również wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 stycznia 2012 r. (II CSK 258/11, Lex nr 1125088) ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie

z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia.

Pogląd ten odnosi się co prawda do roszczenia windykacyjnego, jednakże znajdzie on zastosowanie również w sprawie niniejszej, gdzie źródłem roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowi inny rodzaj naruszenia prawa własności, niż pozbawienie właściciela władztwa nad rzeczą. Rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu drugiego z w/w postanowień (II CSK 258/11) odnoszą się do stanu faktycznego ustalonego w tamtej sprawie, który jest identyczny, jak chodzi o istotne elementy, ze stanem faktycznym w sprawie rozpoznawanej obecnie. Z uwagi na zakres zaskarżenia Sąd Najwyższy weryfikuje tezę o braku podstaw do uwzględnienia powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez posiadacza ze służebności przesyłu, za okres od chwili zasiedzenia przez niego tej służebności. Jednakże całość przedstawionej tam argumentacji pozwala przyjąć, iż Sąd Najwyższy wyklucza możliwość przyznania przedmiotowego wynagrodzenia również za okres poprzedzający datę zasiedzenia. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd. Nie ma żadnej różnicy jakościowej pomiędzy sytuacją zasiedzenia prawa własności nieruchomości i zasiedzenia prawa korzystania z niej w zakresie, jaki wyznacza służebność przesyłu. Argumenty przywoływane za niedopuszczalnością występowania z roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego, po nabycie tego tytułu przez zasiedzenie, są aktualne niezależnie od zakresu usankcjonowanego korzystania z nieruchomości.

6/ Bezzasadny jest zarzut wymieniony w punkcie 13 apelacji, gdzie powódka kwestionuje brak orzeczenia w sentencji wyroku o całości roszczenia zgłoszonego w pozwie. Chodzi tu o zgłoszone w piśmie z dnia 7 lipca 2010 r, jako „ewentualne”, żądanie zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 72 000 zł z tytułu utraty wartości nieruchomości. Powódka roszczenie to zgłosiła „na wypadek nieuwzględnienia któregokolwiek z roszczeń pieniężnych wskazanych w punktach 2 i 3 pozwu”. Jeśli powódka uważa, że przedmiotowe roszczenie było „żądaniem ewentualnym” winna, w pierwszej kolejności złożyć w trybie art. 351 § 1 k.p.c wnioski o uzupełnienie wyroku. Sąd orzeka o żądaniu ewentualnym dopiero wówczas gdy oddali żądanie główne (por. m.in. post. Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r, I CSK 100/12, Lex nr 1231300). Oddalenie bądź uwzględnienie żądania ewentualnego wymaga zatem odrębnego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgłoszone przez powódkę roszczenie odszkodowawcze nie ma charakteru żądania ewentualnego. Tym samym rozstrzygnięcie o nim nastąpiło w zastosowanej przez Sąd formule „oddala powództwo” i jest rozstrzygnięciem trafnym, mimo naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu motywów rozstrzygnięcia w tej części. Brak ten może jednak zostać uzupełniony przez Sąd Apelacyjny, albowiem wynika on w sposób oczywisty z zaaprobowanych ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Konieczną przesłanką roszczenia odszkodowawczego dochodzonego w reżimie odpowiedzialności deliktowej, jest bezprawność działania osoby wyrządzającej szkodę. Istnienie po stronie pozwanej tytułu prawnego do władania nieruchomością powódki w zakresie służebności przesyłu wyklucza tę, konieczną, przesłankę roszczenia odszkodowawczego i czyni powództwo w tej części oczywiście bezzasadnym (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 stycznia 2010 r (III CZP 116/09, Lex nr 537076). Sąd Najwyższy przyjął a Sąd Apelacyjny podziela też pogląd, że przepisy u.z.t.w.n. wyczerpująco regulowały problematykę odszkodowawczą, w odniesieniu do wszelkich strat związanych ze zgodnym z prawem założeniem i przeprowadzeniem przewodów i urządzeń na czyjejś nieruchomości. Wszelki uszczerbek majątkowy właściciela wynikający z legalnego korzystania z jego nieruchomości w tym zakresie podlegał naprawieniu na podstawie art. 36 u.z.w.n.t.

Mając na względzie wszystkie powyższe argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd nie dopatrył się podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i w konsekwencji nie obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Sam tylko zły stan majątkowy powódki, który stanowił podstawę do zwolnienia jej od kosztów sądowych, nie stanowi dostatecznej podstawy do uznania, że mamy do czynienia w „wypadku szczególnie uzasadnionym, w rozumieniu art. 102 k.p.c. Należy zauważyć, że stanowisko Sądu I instancji zostało przedstawione w sposób klarownym, z przytoczeniem szerokiego wachlarza poglądów wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jeśli w tej sytuacji powódka zdecydowała się na wniesienie apelacji winna uczynić to na własne ryzyko finansowe.